

Przysłowia i porzekadła hutnicze

Chorzów - na przełomie XIX i XX w - w ilustrowaniu złych
niewłaściwych porównań:

GOŁĄB NIE KROGULEC - FARTUCH NIE ZOŚCIERA!

* Chorzów - połowa XIX w - porzekadło chłopskie w znaczeniu
pogardliwym:

DIABŁA PO OGONIE - PUDLYRZA PO REKACH ROZEZNASZ!

Świętochłowice - przełom stulecia - w znaczeniu pozytywnym:

DIABŁA I PUDLYRZA OGNIEM NIE WYSTRASZYSZ!

Ustroń - okres międzywojenny - pochlebne:

GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE, TAM NIE BABE /-

JENO KOWAŁA ŚLIJ.

Racibórz - przełom stulecia - pogardliwe:

DWUNASTU ICH BABA MIAŁA:

DWÓCH ZOSTAŁO LUDŹMI - 10-eiu NA HUTY POSZŁO !

Siemianowice - międzywojenny - przekorne: /w związku
z częstymi nadgodzinami walcowników/

NIE BIERZ DO CHAŁPY WALCYRZA,

BO NIE ZAGRZEJE CI PIERZA !

* Chorzów - przełom stulecia

GOSPODORZA SEREM

ŻYDOWINE CZOSNKIEM

A HUTNIKA SMOŁA CZUĆ

RÓWNO SIE WIEC MOŻESZ

JEDNYM, DRUGIM, TRZECIM,

- KIEJ ZA DUŻO, -STRUĆ !

Chorzów - lata XX-te - w związku z kryzysem:

KIEDY ZNIKNIĘ DYM Z KOMINA - HUTNIK Z GŁODU ŁYKO ŚKINA

Chorzów - lata 20-te

DZIEWUCHY O CNOTE, GAROWEGO O ZUPE-NIE PYTAJ !

.....

Chorzów -

KOWALOWI POD MŁOT,
PIECOWEMU NA ŁOPATĘ
- LEPIEJ NIE ZAGLADAJ !

Piechulski = linczy

.....

.....

.....

.....

.....